



Do stolicy Indii dojechaliśmy pociągiem tym razem wyższej klasy. W klimatyzowanym wagonie siedzieliśmy w wygodnych fotelach z oparciami, a podczas podróży zaserwowano nam posiłek. Do hotelu dojechaliśmy późno w nocy i od razu poszliśmy spać. Następnego dnia udaliśmy się na zwiedzanie New Delhi. Jest to nowoczesna dzielnica miasta wybudowana przez Brytyjczyków na początku XX wieku. Znajdują się tam liczne parki, budynki sekretariatu oraz pałac prezydencki na Rasina Hill. Na końcu głównej ulicy Rajpath stoi olbrzymi łuk triumfalny - India Gate dla upamiętnienia Indyjskich żołnierzy poległych w pierwszej wojnie światowej i wojnie angielsko-afgańskiej. Całą środę spędziliśmy w starej części miasta najpierw zwiedzając miejsce kremacji Gandiego i Indiry Gandhi, a potem wspaniałe mogolskie zabytki z czerwonego piaskowca i białego marmuru jak czerwony fort i jamma masid. Wieczorem mieliśmy chwilę czasu na rozejrzenie się po Neru Bazar. Ostatni dzień naszego pobytu spędziliśmy na zakupach wcześniej zwiedzając kompleks Qutab Minar z najwyższą w Indiach wieżą minaretu.